



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-629216-I/09/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa,

05/10/2009.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00 - 583 Warszawa

Liebu Lancy Pauci Preziera

Według dostępnych informacji przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy budżetowej na 2010 rok przewiduje dopłatę do przyszłorocznych emerytur ze środków Funduszu Rezerwy Demograficznej (dalej: Funduszu). Fundusz ten został utworzony na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr U, poz. 74 z późn. zm.) celem gromadzenia i pomnażania środków finansowych przeznaczonych na uzupełnianie niedoborów funduszu emerytalnego wynikających z przyczyn demograficznych. Niezwykle niepokojące jest, w obliczu przedstawianych prognoz demograficznych i występujących w praktyce trudności z zachowaniem właściwej dynamiki budowy Funduszu, proponowane przez Rząd tak rychłe - w/w ustawa stanowi, iż uruchomienie środków Funduszu może nastąpić nie wcześniej niż w 2009 roku - sięgnięcie do tego „wentyla bezpieczeństwa” systemu emerytalnego. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, mając na względzie wyrażane przez wiele środowisk obawy co do przyszłych warunków realizacji przez państwo prawa do zabezpieczenia społecznego, pragnę przedstawić następujące uwagi.

W 2009 roku Polska pozostaje jeszcze krajem z relatywnie młodym społeczeństwem, ale obserwowane od kilkunastu lat tendencje, a także prognozy rozwoju demograficznego kraju wskazują, że sytuacja ta istotnie zmieni się w ciągu następnych dekad. Wynika to z obecnej struktury wiekowej ludności, pozytywnych trendów dotyczących oczekiwanej długości życia oraz niskiej dzietności, której obecny i poprzedni poziom zadecydują w znacznym stopniu o wielkości zasobów pracy w perspektywie do 2030 r. i okresie późniejszym.

Wielkim wyzwaniem dla systemu finansów publicznych będzie rozwiązanie problemów będących wynikiem nieuchronnej zmiany relacji między liczbą ludności

w wieku przed- i poprodukcyjnym w nadchodzących dwóch dekadach. Ewentualne trwałe zwiększenie dzietności w najbliższych latach może przyczynić się do zmniejszenia wskaźników obciążenia demograficznego systemu ubezpieczeń społecznych w perspektywie najbliższego pięćdziesięciolecia, ale nie wpłynie na poprawę sytuacji do 2030 roku. Środki odkładane na Fundusz miały być polisą dla starzejącego się społeczeństwa. Szacuje się, że po 2020 r. na wypłatę emerytur dla dzisiejszych czterdziestokilkulatków może zabraknąć ponad 40 mld zł rocznie, a w 2025 roku - nawet ponad 60 mld zł. Dziś na jednego emeryta przypada czterech pracujących, w 2030 roku będzie ich już tylko dwóch, w 2050 roku - na 15 mln pracujących będzie aż 11 mln osób na emeryturze lub rencie. Wielkość spodziewanego w przyszłości deficytu środków na świadczenia emerytalno-rentowe jest niezwykle niepokojąca. Projekcje te powinny skłonić nas do poszukiwania rozwiązań aktualnych problemów, które nie będą w tak istotny sposób rzutować na stan zabezpieczenia praw przyszłych świadczeniobiorców. Trudna sytuacja finansów publicznych zobowiązuje do podjęcia reform systemowych, które w przyszłości będą mogły przynieść pozytywne skutki społeczne. Mam nadzieję, że również aktywność Rzecznika Praw Obywatelskich przyczyni się do podjęcia trudnych, ale - jak się wydaje niezbędnych - decyzji.

Dnia 27 listopada 2007 r. złożyłem wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn (sygn. akt K 63/07), który do tej pory nie został niestety rozpatrzony. Podjęcie decyzji o zrównaniu wieku emerytalnego Polaków i ewentualnym jego podniesieniu jest niewątpliwie niezwykle trudne, ale mając na uwadze przewidywany rozwój demograficzny naszego społeczeństwa, kwestie te stają się godne rozważenia. Nie jest możliwe wskazanie racjonalnych argumentów usprawiedliwiających utrzymanie regulacji określających powszechny wiek emerytalny na poziomie zróżnicowanym według kryterium płci - zważywszy na dłuższe przeciętne trwanie życia kobiet i brak obiektywnych wskaźników o gorszym stanie ich zdrowia, zdecydowana większość państw europejskich zrealizowała już, bądź zamierza zrealizować, ideę wyrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Pozwolę sobie zwrócić także uwagę na potrzebę przeprowadzenia w najbliższym czasie reformy systemu ubezpieczenia społecznego rolników. W przyszłym roku na emerytury rolne ma być przeznaczony 11,3 mld zł, a na renty 2,6 mld zł. Z pieniędzy budżetowych ponad 2 mld zł będzie służyło sfinansowaniu składki zdrowotnej osób mających do niej prawo z tego tytułu, że są rolnikami, domownikami lub świadczeniobiorcami KRUS. Obowiązujący system jest mało efektywny, a ponadto w mojej ocenie nie jest zgodny z zasadą równego traktowania i solidarności społecznej. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że w dniu 12 listopada 2007 r. (sygn. akt K 58/07) skierowałem do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności zobowiązania państwa do finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne - bez względu

